

STUDIUM URBANISTYCZNO – HISTORYCZNE
PARKU OSIEDLA GRABISZYNEK
WE WROCŁAWIU

IWONA BINKOWSKA



WROCŁAW 2004

PUBLIKOWANE TYLKO ZA ZGODĄ AUTORKI
I WŁAŚCICIELI MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

SPIS TREŚCI:

WSTĘP	3
HISTORIA PARKU ORAZ SĄSIEDNICH TERENÓW ZIELENI MIEJSKIEJ	4
ANALIZA KOMPOZYCJI CENTRALNEGO PARKU OSIEDLA GRABISZYNEK ORAZ POŁĄCZONEGO Z NIM ZESPOŁU ZIELENI	10
STAN ZACHOWANIA PARKU OSIEDLOWEGO I KOMPLEKSU ZIELENI GRABISZYNKA	18
GRANICE OBSZARU PROPONOWANEGO DO OCHRONY KONSERWATORSKIEJ. POSTULATY KONSERWATORSKIE	21
LITERATURA	23
SPIS ILUSTRACJI	24
ILUSTRACJE	

WSTĘP

Przedmiotem opracowania jest park miejski, jak dotąd bez indywidualnej nazwy, zajmujący wąski pas terenu od ul. Skarbowców na południowym wschodzie do parku Grabiszyńskiego, czyli kompleksu dawnych cmentarzy przy ul. Grabiszyńskiej na północnym zachodzie. Kontynuacją parku jest ciąg spacerowy wzdłuż tzw. Ścieżki Eugeniusza Romera, pomiędzy ul. gen. Hallera a promenadą na grobli wzdłuż prawego brzegu rzeki Ślęzy.

Ze względu na swoją lokalizację, połączenie z całym kompleksem terenów zieleni o zróżnicowanych funkcjach, oraz bezpośrednie sąsiedztwo osiedli mieszkaniowych Grabiszynka, park powinien być rozpatrywany w szerokim kontekście urbanistycznym.

Interesujące nas założenie nie było jak dotąd tematem osobnego opracowania, ani jako indywidualny park, ani jako część układu urbanistycznego dwóch osiedli z okresu międzywojennego.

Podstawą opracowania jest kwerenda przeprowadzona w Archiwum Budowlanym Miasta Wrocławiu – oddział Muzeum Architektury, Archiwum Państwowym we Wrocławiu oraz Bibliotece Uniwersyteckiej.

Celem studium jest

- wyodrębnienie faz tworzenia i przekształcania parku,
- zdefiniowanie jego obecnych granic,
- określenie roli parku w systemie zieleni osiedlowej Grabiszynka.

Ostatecznym wynikiem pracy jest aktualny plan w skali 1:5000 obejmujący cały kompleks parkowy z określeniem dawnych i obecnych funkcji poszczególnych jego części oraz zaznaczonymi granicami obszaru proponowanego do ochrony konserwatorskiej.

HISTORIA PARKU ORAZ SĄSIEDNICH TERENÓW ZIELENI MIEJSKIEJ

Park usytuowany pomiędzy tzw. Ścieżką Eugeniusza Romera na północnym zachodzie a ul. Skarbowców na południowym wschodzie należy historycznie określić jako centralny park osiedla Grabiszyn, oddzielający dwa osiedla mieszkaniowe: północne o pierwotnej nazwie *Leedeborn* oraz południowe *Miasto-ogród przy Małej Sobótce* (*Gartenstadt am Kinderzobten*).

Zanim jednak obszar ten stał się miejscem lokalizacji parku miejskiego, pełnił kilka różnych funkcji. Pierwotnie były tu grunty rolne a później cegielnie wraz z wyrobiskami gliny. Od początku lat 90. XIX wieku coraz silniej postrzegany jako podwrocławski teren spacerowy i wypoczynkowy służący nie tylko mieszkańcom pobliskiej kolonii willowej Borek i osiedli mieszkaniowych południowej części miasta, ale także wrocławianom przyjeżdżającym z centrum. Ważnymi elementami kompozycji obecnego parku są: staw, tor saneczkowy, struga Grabiszynka (Flossgraben) - dopływ Ślęzy oraz nieckowate zagłębienia polan. To zróżnicowanie terenu w dużej części jest konsekwencją jego XIX-wiecznego przeznaczenia, dlatego choć skrótowo warto je omówić.

Wzniesienie o nazwie Kinderzobten, obecnie Mała Sobótka zwyczajowo określana też jako Górka Skarbowców, nie jest wzmiankowane w najstarszych opisach topografii Śląska, jego istnienie potwierdzają dopiero XIX-wieczne materiały kartograficzne. Pierwszym w pełni wiarygodnym źródłem jest mapa z 1820 roku (il.1), wykonana do celów wojskowych, szczegółowo dokumentuje ukształtowanie terenu. Na interesującym nas obszarze znajdowała się już struga Grabiszynka, o bardzo zbliżonym przebiegu koryta do obecnego oraz niewielkie wzgórze w miejscu przyszłego toru saneczkowego.

W XIX stuleciu obszar ten administracyjnie należał częściowo do wsi Krzyki (Kriettern) na wschodzie i wsi Grabiszyn (Gräbschen) na północnym zachodzie. Granica przebiegała prawie dokładnie po linii północ – południe na zachód od Kinderzobten. Teren ten zajmowały grunty rolne. Najstarszą wzmianką o lokalizacji cegielni jest informacja zawarta w publikacji Kniego z 1845 roku, zaś potwierdzenia dostarcza nam mapa okolic Wrocławia z 1879 roku. (il.2) Wyrobiska gliny nie zostały jeszcze na nią naniesione, a po raz pierwszy widoczne są na mapach topograficznych z lat 1886, 1896, 1905 i 1921. (il.3) Dwa z nich znajdowały się na południowy zachód od wzniesienia, w miejscu obecnego stawu, trzecie na północny zachód.

Momentem przełomowym w funkcjonowaniu omawianego obszaru była budowa nasypu kolejowego. Inwestycja miała miejsce w latach 1890-1892, po uprzednim zakupie terenów pod

budowę od prywatnych właścicieli. Przy tej okazji w posiadaniu gmin wiejskich, miasta i administracji kolei znalazł się wąski pas nieużytków, po obu stronach nasypu, w niektórych miejscach szerszy po wewnętrznej, w niektórych po zewnętrznej jego stronie. Na mapach sprzed zakupu późniejsza Kinderzobten określana jest mianem Wzniesienia Augusty (Augusta-Höhe), pochodzącym od imienia ostatniej prywatnej właścicielki Augusty Agath. Należy przypuszczać, że nazwa Kinderzobten pojawiła się dopiero po wykupieniu terenu przez gminę.

Konsekwencją zmiany właścicieli stało się także nowe przeznaczenie. Od 1893 roku terenami wzdłuż nasypu zainteresowało się Wrocławskie Towarzystwo Upiększania (Verschönerungsverein), które postanowiło zagospodarować je na cele spacerowe na odcinku od Brochowa na wschodzie do Popowic na zachodzie. Zgodnie ze statutowymi celami działalności towarzystwa, miało ono uzupełniać działalność Miejskiej Komisji do spraw Promenad i Parków na terenach przyległych do większych założeń parkowych. Wzdłuż nasypu wytyczono ścieżki spacerowe, na znacznej długości w formie alej lub z pojedynczymi szpalerami drzew. Uzupełnieniem tej prostej kompozycji było kilka wzniesień, usypanych przy okazji prac budowlanych, oraz niewielkie place wypoczynkowe.

W tym ciągu spacerowym Mała Sobótka zaistniała jako jeden z centralnych punktów widokowo-wypoczynkowych. Dlatego też stała się miejscem kilku ważnych inwestycji finansowanych ze środków towarzystwa. W 1893 roku na szczycie wzniesiono drewniany pawilon zaprojektowany przez Karla Klimma. W kolejnym roku u podnóża utworzono kamienną grootę, przeznaczoną na cele handlowe. Szczególną atrakcją dla spacerowiczów była ustawiona na szczycie w 1895 roku tablica orientacyjna objaśniająca panoramę gór widocznych ze wzniesienia. Kolejne inwestycje dotyczyły budowy toru saneczkowego, o długości 92m, na południowo-zachodnim stoku. W 1915 roku zrealizowano projekt innego, wybitnego architekta wrocławskiego – Paula Ehrlicha. Była to obudowa ujęcia wody pitnej o nazwie „Anna-Brunnen”.

Spacerowe funkcje terenów wzdłuż nasypu utrwały się wraz z przesuwaniem granic Wrocławia w kierunku południowym. W 1897 roku włączony został Borek, w 1911 roku Grabiszyn i w 1928 roku Krzyki. Bliskość ekskluzywnych osiedli mieszkaniowych Borka oraz sąsiedztwo parku Południowego dodatkowo zwiększało atrakcyjność omawianego pasa promenad. Jednocześnie w latach 20. i na początku lat 30. XX wieku przekształceniu uległy stawy sąsiadujące z Kinderzobten, nadal jednak pełniąc funkcje gospodarcze.

Odmienne kształtowały się losy obszaru sąsiadującego z przyszłym parkiem od północnego zachodu. Dla zrozumienia kompozycji i podziałów obecnego parku Grabiszyńskiego należy skrótkowo omówić historię tworzenia kolejnych cmentarzy przy ul. Grabiszyńskiej

(Gräbschenstraße). Jako pierwszy powstał kompleks nekropolii po południowej stronie ul. gen. Hallera i wschodniej stronie ul. Grabiszyńskiej. Był to największy cmentarz komunalny założony w 1867 roku i dwa mniejsze zakonu bonifratrów oraz gminy Grabiszyn. Łącznie zajmowały powierzchnię około 7 ha. W 1881 roku cmentarz komunalny został powiększony o obszar po zachodniej stronie ulicy, który do dziś nie zmienił funkcji. Kolejne etapy ekspansji nekropolii miały już miejsce ponownie na wschód od ul. Grabiszyńskiej. W latach 1909-1916 utworzono ogrodnictwo na południe od najstarszej części cmentarza. Ostateczne wydzielenie terenu ogrodnictwa wiązało się z kolejną fazą powiększania nekropolii, dołączono czworoboczny obszar sąsiadujący z ogrodnictwem od północy. Pomiędzy ulicą a zachodnią granicą ogrodnictwa pozostawiono pas wąskich kwater ze ścieżką umożliwiającą komunikację między obiema częściami. Na tym etapie powierzchnia cmentarza osiągnęła około 24 ha.

Pewną zmianą w układzie przestrzennym cmentarza stała się budowa w roku 1926 zespołu krematorium, kaplicy i kolumbarium, usytuowanych centralnie w części nowszej oraz lokalizacja w jej południowo-zachodnim narożu Cmentarza Żołnierzy Włoskich w 1928 roku.

Po 1932 roku planowano kolejne powiększenie cmentarza w kierunku południowym o prostokątny obszar sięgający aż do obniżenia terenu doliny Ślęzy.

Zespół nekropolii nie był jedyną formą zieleni w tej części omawianego przez nas obszaru. Tuż po pierwszej wojnie światowej zaczęto planować uzupełnienie cmentarzy o tereny spacerowe, które miały sąsiadować z cmentarzami po wschodniej stronie. Na mapie z 1920 roku (il.6) zaznaczono projektowany wąski pas zieleni pomiędzy ul. gen. Hallera a brzegiem Ślęzy, na którym wkrótce miała powstać obecna Ścieżka Romera. Drugi, łączący się z nim ciąg spacerowy planowano wzdłuż Grabiszynki aż do Kinderzobten. W porównaniu ze zrealizowanym w latach 30. XX wieku parkiem, planowany pas był zdecydowanie węższy.

Jeszcze przed budową osiedli mieszkaniowych utworzono projektowany pas zieleni wzdłuż wschodniej granicy cmentarzy i krótki odcinek wzdłuż Grabiszynki sięgający do przyszłego przedłużenia ul. Odkrywców. Należy przypuszczać, że już wówczas część południowa została zakomponowana w formie parku leśnego, zaś północna z prostą aleją i regularnymi placzkami wypoczynkowymi i zabawowymi.

Kolejnym ważnym momentem dla terenu przyszłego parku było podjęcie decyzji o budowie osiedla mieszkaniowego Grabiszynek (Leedeborn), co nastąpiło w 1934 roku. Realizacja prowadzona przez Terrain-Aktiengesellschaft Gräbschen trwała do roku 1938 i przebiegała w dwóch etapach, jako pierwszą wzniesiono część zachodnią. Ostatecznie osiedle zajęło obszar zbliżony kształtem do kwadratu pomiędzy ul. gen. Hallera na północy, ul. Pionierską na zachodzie, ul. Ojca Beyzyma na wschodzie i przyszłym parkiem na południu.

Osiedle uzyskało regularny, szachownicowy układ kwartałów zabudowanych domami jedno- lub dwurodzinnymi i zostało oddzielone pasem wyższej, zwartej zabudowy wzdłuż ul. Hallera. Głównymi projektantami byli A. Hinderlich i A. Wedemann.

W granicach osiedla zakomponowano teren spacerowo-rekreacyjny w formie pasa zieleni na osi wschód – zachód pomiędzy zabudowanymi parcelami. Wytyczono promenadę, obecną aleję Wędrowców, z pasem trawników oddzielonych strzyżonymi żywopłotami i kolistymi sadzonymi na narożach drzewami. Aleja nie towarzyszyła ulicy, została pomyślana jako ciąg komunikacyjny dla pieszych pomiędzy ulicami do których jest prostopadła. Jej zachodni koniec łączy się ze Ścieżką Romera.

W tym samym czasie przystąpiono do projektowania osiedla o nazwie *Miasto-ogród przy Malej Sobótce (Gartenstadt am Kinderzobten)*. Jest to obecnie południowa część Grabiszynka z główną ul. Stolarską i jej przedłużeniem – ul. Ślusarską. To właśnie w granicach tego osiedla miał powstać interesujący nas park. Najstarszy odnaleziony projekt, uwzględniający fragment parku z górką i południowym odcinkiem ul. Stolarskiej, pochodzi z 1934 roku i jest sygnowany przez dyrektora Ogrodów Miejskich (Städtische Gartendirektion) Franza Hahnela. (il.8) Kilka najważniejszych elementów tej kompozycji zostało wykorzystanych w późniejszym projekcie z 1937 roku i jego realizacji.

Od 1932 roku Franz Hahnel sprawował funkcję dyrektora Ogrodów Miejskich. Był dobrze wykształconym ogrodnikiem, nauki pobierał pierwotnie w Kopicach u Hempela, następnie w państwowej szkole w Prószkowie. Pracował w Ogrodzie Botanicznym w Berlinie, w Cieplicach na usługach Schaffgotschów, a następnie uczył w szkole ogrodniczej w Koschmin pod Poznaniem. We Wrocławiu znalazł się w 1919 roku jako doświadczony już fachowiec, w wieku 39 lat.

Hahnel był następcą Paula Dannenberga w podwójnym znaczeniu. Nie tylko objął po nim stanowisko dyrektora, ale także posiadał podobną wizję systemu zieleni miejskiej, jej funkcji i stosowanych rozwiązań artystycznych.

Z 1937 roku pochodzi drugi projekt (il.9), który został prawie dokładnie zrealizowany. Obejmował swoim zasięgiem całość parku, a nie tylko jego fragment z torem saneczkowym. Zakładał stworzenie jednorodnej, połączonej kompozycji ze stawem w południowo-wschodniej części, wzniesieniem z torem saneczkowym i polaną w części środkowej i obszerną, obniżoną polaną w części północno-zachodniej. Od północnego wschodu park miał sąsiadować z ogródkami działkowymi. W odróżnieniu od wcześniejszego projektu Hahnel zrezygnował z regularnych elementów w formie alej i placów obsadzonych drzewami. Krótka aleja łącząca ul. Stolarską z parkiem miała znaleźć się w połowie odcinka ul. Stolarskiej pomiędzy

przedłużeniem ul. Raławickiej a wlotem ul. Tapicerskiej. Na jej zakończeniu Hahnel zaprojektował niewielki, okrągły plac. Także wejście od strony ul. Tapicerskiej miało formę alei przecinającej park na całej szerokości i mającej swoją kontynuację przy ogródkach działkowych. Dodatkowym zaakcentowaniem wejścia miał być plac w kształcie trapezu, zwężającego się od strony parku, także obsadzonego szpalerem drzew, od wschodu podwójnym. Trudno bez dodatkowych wyjaśnień zinterpretować niewielki, prostokątny element usytuowany pośrodku tego placu. Jego wielkość jest analogiczna do domów zaznaczonych wzdłuż ul. Stolarskiej, dlatego można przypuszczać, że był to budynek o przeznaczeniu wypoczynkowym, gastronomicznym lub innym służącym spacerowiczom.

Na szczycie wzniesienia miał znaleźć się okrągły plac regularnie obsadzony szpalerem drzew, a dodatkowo dwa prostokątne place po bokach toru saneczkowego, mniej więcej w połowie zjazdu. Należy przypuszczać, że byłyby to zimą miejsca do obserwowania saneczkarzy, zaś latem punkty widokowe na okolicę.

Analiza różnic pomiędzy oboma projektami pozwala stwierdzić, że Franz Hahnel zdecydowanie odstąpił od zastosowania regularnych układów i sięgnął po ascetyczne wzorce wczesnych parków krajobrazowych, w których nie było miejsca na stosowanie podstawowych form geometrycznych.

Realizacja projektu z 1937 roku musiała nastąpić bardzo szybko, gdyż na planach sekcyjnych Wrocławia z 1938 roku park jest już zaznaczony. (il.10) W stosunku do rysunku Hahnela można zauważyć kilka różnic. Przede wszystkim pomiędzy górkę a staw wprowadzono obszar określony na planie jako Kleingarten. W odróżnieniu od ogródków działkowych, które są widoczne w klinie pomiędzy nasypem kolejowym, ul. Ojca Beyzyma a parkiem, ten ogród nie został podzielony, można więc przypuszczać, że był obszarem otwartym dla wszystkich użytkowników parku. Podobnie określony teren znalazł się pomiędzy wschodnim zboczem wzniesienia a nasypem. Już wkrótce również tutaj miały powstać ogródki działkowe.

Utworzony pod koniec lat 30. XX wieku park nie uległ już zasadniczym przekształceniom. Jediną radykalną różnicą w stosunku do okresu przedwojennego jest wtórne wydzielenie terenu ze stawem pomiędzy ul. Raławicką a ul. Skarbowców i przekazanie go administracji wojskowej. Konsekwencją tej decyzji stało się ogrodzenie fragmentu dotąd otwartego parku i uniemożliwienie swobodnego korzystania przez mieszkańców okolicznych osiedli.

Dla całego kompleksu zieleni Grabiszynka bardzo ważny był moment likwidacji cmentarzy niemieckich po 1969 roku, pozostawienie Cmentarza Żołnierzy Włoskich jako jedynej przedwojennej nekropolii oraz utworzenie na powojennym wysypisku gruzów

Cmentarza Żołnierzy Polskich w 1970 roku. Najstarsza część północna cmentarza szybko została przekształcona w park i nadano jej nazwę pierwotnie parku Elektroników, potem parku Grabiszyńskiego. Podobnie stało się z najpóźniej włączoną, południową częścią cmentarza, w którego sąsiedztwie utworzono pętlę tramwajową tuż przy Cmentarzu Żołnierzy Polskich. Najdłużej, bo do lat 90. XX wieku trwały dyskusje nad losem środkowej części nekropolii, pochodzącej z 1916 roku. Regularnie odbywały się dyskusje nad przywróceniem jej pierwotnej funkcji. Żywy sprzeciw mieszkańców okolicznych osiedli oraz racjonalny argument, że powiększenie cmentarza Grabiszyńskiego o tak mały obszar i tak nie rozwiąże problemów miasta w tym zakresie, ostatecznie przesądziło o akceptacji parkowego przeznaczenia tego obszaru. Pozostałością długo trwającego sporu są zachowane do dnia dzisiejszego odcinki pierwotnego ogrodzenia cmentarza oraz dewastacja roślinności związana z wieloletnim brakiem pielęgnacji.

ANALIZA KOMPOZYCJI CENTRALNEGO PARKU OSIEDLA GRABISZYNEK ORAZ POŁĄCZONEGO Z NIM ZESPOŁU ZIELENI

Ze względów historycznych interesujące nas założenie parkowe należy określić jako centralny park, wokół którego skupione są dwa osiedla mieszkaniowe Grabiszynka. Pomimo, że został zaprojektowany jako część składowa osiedla południowego tzw. Miasta-ogrodu przy Małej Sobótce, to jego użytkownikami mieli być również mieszkańcy osiedla północnego. Z tego punktu widzenia należy oceniać jego rolę jako przestrzeń łączącą obie społeczności, choć fizycznie pas zieleni oddziela niezależne, zamknięte założenia urbanistyczne.

Kompozycja składająca się z centralnie usytuowanego parku i szeregów parcel z zabudową mieszkalną dookoła, jest silnie osadzona w brytyjskiej tradycji sięgającej początków XIX wieku i pierwszego takiego rozwiązania w londyńskim Regents Park. Była to koncepcja osiedla, w którym prywatne ogrody przy willach, jedno-, dwurodzinnych lub szeregowych domach bezpośrednio sąsiadowały z parkiem, oddzielone od niego jedynie ażurowym ogrodzeniem. Możliwość bezpośredniego, wizualnego kontaktu z dużym powierzchniowo założeniem krajobrazowym dawała mieszkańcom namiastkę posiadania własnego parku przy rezydencji i była próbą przeniesienia relacji przestrzennych charakterystycznych dla majątków ziemskich na tereny miejskie. Pierwotnie osiedla takie miały charakter ekskluzywny, parki były otoczone jednym, najwyżej dwoma szeregami działek, tak by każdy miał łatwy dostęp do wspólnego parku przeznaczonego tylko dla mieszkańców. W XIX stuleciu koncepcja ta przeszła ewolucję, w wyniku której była wykorzystywana w coraz mniej prestiżowych założeniach. Na początku XX wieku sięgnięto po nią zakładając miasta-ogrody, w których proporcje parku do terenu zabudowanego zmieniały się na niekorzyść tego pierwszego. Tradycja ta zainspirowała w okresie międzywojennym niektórych architektów-urbanistów projektujących oszczędne osiedla mieszkaniowe przeznaczone dla niezamożnych mieszkańców miast.

Omawiana realizacja jest przykładem takiego właśnie osiedla w dużej części zunifikowanych domów i willi. W typach zabudowy obu osiedli widoczna jest duża różnica. Osiedle północne można określić mianem bardziej zamożnego, podczas gdy południowe cechuje wykorzystanie oszczędnych technologii i materiałów. Ponadto lokalizacja na większości działek komórek gospodarczych świadczy o często użytkowym, a nie tylko ozdobnym wykorzystaniu ogrodów. Niemniej jednak usytuowanie parcel po południowej stronie ul. Ogrodowej, północnej stronie ul. Ślusarskiej i północnej oraz wschodniej stronie ul. Stolarskiej jednoznacznie

nawiązuje do wspomnianego wzorca. Dla Grabiszynka oprócz centralnego parku znaczenie takie posiadał ciąg spacerowy po wschodniej stronie cmentarza, obecna Ścieżka Romera. Świadczy o tym lokalizacja domów na działkach po zachodniej stronie ul. Pionierskiej i Tokarskiej.

Różnica, pomiędzy ekskluzywnymi osiedlami XIX-wiecznymi a modernistycznymi założeniami, polegała również na dodatkowych funkcjach, jakie przypisywano parkom. Pierwotnie, jako tereny spacerowe, dawały mieszkańcom możliwość indywidualnego, kameralnego kontaktu z naturą. W XX wieku zaczęto je kształtować coraz bardziej jako ciągi komunikacyjne, ułatwiające przemieszczanie się pomiędzy odległymi częściami dzielnic. Aspekt ten jest silnie widoczny w układzie omawianego założenia. Jest to stosunkowo wąski, ale wydłużony pas zieleni bardzo funkcjonalnie łączący m.in. wiadukt przy ul. Raławickiej z ul. gen. Hallera i ul. Grabiszyńską, a także z kompleksem nekropolii.

Kolejna cecha wyróżniająca XX-wieczne parki publiczne to wtopienie, nawet w krajobrazową, bardzo „malowniczą” kompozycję ogrodową, funkcji sportowych. Staw, tor saneczkowy, place do zabaw i gier zespołowych „ukryte” w formie jeziora, zalesionego wzniesienia czy polan kształtowanych jako łąki kwietne znakomicie spełniały swoje zadania służąc uprawianiu sportów zimowych i letnich.

Wreszcie trzecia cecha, wyróżniająca skupiska zieleni osiedlowej poprzedniego wieku, to połączenie nawet dużych założeń parkowych z ogrodami działkowymi. To również wiązało się z aktywnym sposobem spędzania wolnego czasu, a jednocześnie świadczyło o niezbyt wysokim poziomie zamożności mieszkańców osiedli. W przypadku Grabiszynka, ogródki znajdujące się pomiędzy nasypem, torem saneczkowym a domami przy ul. Ojca Beyzyma zostały wciągnięte w system zieleni osiedlowej specjalnie wytyczonymi alejami. Aleje te służyły nie tylko komunikacji, ale były także wykorzystywane jako aleje spacerowe. Ich sieć dość gęsto przecinała obszar zarezerwowany dla ogródków. Jedna z takich alej prowadziła wzdłuż nasypu od wiaduktu przy ul. Raławickiej w kierunku północnym i nosiła imię zasłużonego ogrodnika miejskiego Hugo Richtera (Hugo Richter Weg), twórcy m.in. parku Południowego, Nowowiejskiego i Zachodniego. Również przy południowym odcinku obecnej Ścieżki Romera utworzono duży zespół ogródków, które stanowiły optyczne poszerzenie wąskiego ciągu spacerowego.

Wymienione powyżej cechy łączą się głównie z funkcjami parku osiedlowego, ale należy także przeanalizować kompozycję założenia z punktu widzenia sztuki ogrodowej. W czasie projektowania parku przez Hahnela miał on możliwość sięgnięcia po dwa skrajnie różne wzorce formalne. Koncepcja pejzażowego, „malowniczego” parku nawiązującego do romantycznych rozwiązań była jedną z nich. Drugą można określić jako kontynuację rozwiązań

modernistycznych, szukających inspiracji w regularnych, symetrycznych kompozycjach nowożytnej sztuki ogrodowej. W tym wypadku często stosowano prostoliniowe aleje, place o obrysach podstawowych figur geometrycznych i nawiązywano do kwaterowych podziałów. Odmienne było także traktowanie materiału roślinnego, powracano bowiem do form topiarycznych, parterów kwiatowych i rabat. Takie ogrody łączono z modernistyczną architekturą podkreślającą przenikanie się brył, kształtowanie elewacji w formie ascetycznych płaszczyzn zdominowanych poziomymi lub pionowymi podziałami.

Skłonność do regularnych układów jest widoczna w starszym, niezrealizowanym projekcie Hahnela. Należało by spróbować odpowiedzieć na pytanie skąd wzięła się tak duża zmiana w jego koncepcji pomiędzy rokiem 1934 a 1937. Odpowiedź może być tylko hipotetyczna. By móc przedstawić udokumentowaną teorię na ten temat należałoby prześledzić teoretyczne wypowiedzi ogrodnika, jego inne projekty i realizacje. Niestety na potrzeby niniejszego studium nie było to możliwe ze względów czasowych. Pozostaje więc próba interpretacji wynikająca z pewnych ogólnych tendencji widocznych w sztuce tego czasu.

Jeżeli ponownie porównamy północne i południowe osiedle Grabiszynka, to właśnie w kompozycji alei Wędrowców znajdziemy wszystkie cechy regularnych układów, które bardzo umownie możemy nazwać modernistycznymi. Duże, prostokątne płaszczyzny trawników, strzyżone, niskie żywopłoty, szpalery drzew, nasadzenia na obrycie koła, dobór gatunków drzew o wyrazistych koronach przypominających, bez strzyżenia i formowania, podstawowe bryły geometryczne, to podstawowe cechy tej kompozycji. Dopełnia je rytmiczność występowania wszystkich tych elementów w układzie kompozycji osiowej. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że albo Hahnel sam był autorem tej koncepcji, albo jeden z jego najbliższych współpracowników w dyrekcji Ogrodów Miejskich.

Projekty silnie nawiązujące do sztuki modernistycznej mogły być jeszcze realizowane w latach budowy północnego osiedla. Sytuacja polityczna pod koniec lat 30. ulegała radykalizacji, propaganda Trzeciej Rzeszy wymagała od artystów poszukiwania inspiracji nie w modernistycznej, kosmopolitycznej sztuce lecz w rodzimej, narodowej, niemieckiej tradycji. W ten sposób interpretowany jest, m.in. przez Janusza Dobesza, powrót w architekturze do typu wiejskiego, jednokondygnacyjnego domu z wysokim dwuspadowym dachem i licznymi elementami drewnianymi. Takie właśnie były domy południowego, późniejszego osiedla Grabiszynka.

Wracając do sztuki ogrodowej tego okresu, analogicznie, powrót do „romantycznego” XIX-wiecznego parku należy uznać za próbę szukania prawdziwie niemieckich, rodzimych wzorców. Na ile zmiana koncepcji Hahnela wynikała z ewolucji jego postawy artystycznej, a na

ile była wynikiem presji i oczekiwań władz zatwierdzających projekty pozostaje sprawą otwartą. Można jednak wyobrazić sobie atmosferę polityczną, w jakiej powstawało nowe osiedle, skoro w nowo wznoszonych domach uwzględniano lokalizację schronów przeciwlotniczych w piwnicach, choć same budynki były wykonane z wykorzystaniem oszczędnych technologii i materiałów.

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy kompozycji parku warto jeszcze raz podkreślić, że w chwili obecnej powinien on być rozpatrywany jako fragment większego kompleksu terenów zieleni miejskiej.

Zespół ten składa się ponadto z

—dawnych cmentarzy po wschodniej stronie ul. Grabiszyńskiej i na południe od ul. gen. Hallera,

—Cmentarza Żołnierzy Włoskich,

—Cmentarza Żołnierzy Polskich

—ciągu spacerowego wzdłuż Ścieżki Eugeniusza Romera, która łączy ul. gen. Hallera z kładką Oporowską na Ślęzy,

—promenady na groblach wzdłuż rzeki Ślęzy na odcinku pomiędzy kładką Oporowską a mostem Oporowskim.

⌈ Każdy z wymienionych obszarów jest niezależną całością o indywidualnej kompozycji wynikającej z pierwotnej i obecnej funkcji. Wszystkie, pomimo istniejących ogrodzeń stanowią jednak funkcjonalnie jeden kompleks zieleni osiedlowej, postrzegany przez użytkowników jako jedno założenie parkowe. ⌋

1. Zespół dawnych cmentarzy, obecnie park Grabiszyński

Północna część parku jest ograniczona ul. Hallera od północy i ul. Grabiszyńską od zachodu. Od południa sąsiaduje z ogrodzonym ogrodnictwem, zaś od wschodu jest otwarta na ciąg spacerowy wzdłuż Ścieżki Eugeniusza Romera. Obszar ten pozostaje nieogrodzony, z zachowanym układem ścieżek, centralnym, niewielkim placem i drzewostanem pochodzącym, w znaczącej części, z najstarszego okresu istnienia cmentarza, po 1867 roku. Cechą charakterystyczną, wynikającą z pierwotnych funkcji jest równomierne rozmieszczenie drzew i krzewów, brak polan i pasa gęstej roślinności obrzeżnej, typowej dla miejskich terenów spacerowych, sąsiadujących z ruchliwymi ulicami. W ostatnich latach, chcąc nadać tej części dawnego cmentarza cech kompozycji parkowej wprowadzono dodatkowo ozdobne elementy kwiatowe w północnej i południowo-zachodniej części. Są to geometryczne kobierce kwiatowe

nawiązujące do wzorów XIX-wiecznych, częściowo zaś inspirowane łąkami kwietnymi trawniki z nieregularnie sadzonymi wczesnowiosennymi kwiatami cebulkowymi.)

Na południe od części północnej znajduje się czworoboczny, ogrodzony teren ogrodnictwa z pawilonem biurowym przy zachodniej bramie wjazdowej. Pierwotnie ogrodnictwo zaspokajało potrzeby zespołu cmentarzy, obecnie jest to Przedsiębiorstwo „Zieleń Miejska”, nadzorujące m.in. prace na terenie parków Grabiszynka.

[Kolejna, prostokątna w obrysie część parku znajduje się na południe od ogrodnictwa i jest połączona z częścią północną wąskim pasem zieleni z przejściem wzdłuż ul. Grabiszyńskiej. Z pierwotną funkcją wiąże się częściowo betonowe, częściowo murowane ogrodzenie otaczające dawny cmentarz ze wszystkich stron oprócz południowej. Wtórnie przebite wejścia na teren obecnego parku nie mają żadnego kompozycyjnego uzasadnienia.]

Głównym elementami organizującymi przestrzeń są:

—szeroka aleja lipowa obiegająca założenie z czterech stron po wewnętrznej stronie ogrodzenia,
—aleja pomiędzy dwoma pełnymi szpalerami strzyżonych grabów, pierwotnie prowadząca do centralnie usytuowanego krematorium, wytyczona na osi wschód – zachód z bramą od ul. Grabiszyńskiej,

+wąskie, rzadko wytyczone ścieżki tworzące szachownicy układ dawnych kwater cmentarnych.

Centralny obszar jest pozostawiony w formie pielęgnowanej, lecz gęsto rosnącej roślinności o zróżnicowanej wysokości. Drzewostan pochodzi z okresu kształtowania tej części cmentarza, czyli z lat 1916-1928.

[Kolejny obszar, sąsiadujący z poprzednim od południa, to najpóźniej dołączony do cmentarza teren. Również w jego wypadku zachowało się częściowo betonowe ogrodzenie wzdłuż południowej i wschodniej granicy. Ta część parku została zakomponowana głównie w formie obszernych polan oddzielonych szpalerami drzew lub kępami zróżnicowanej roślinności. Podział terenu przecinającymi się prostopadle ścieżkami pochodzi prawdopodobnie z lat 30. XX wieku, kiedy zaplanowano powiększenie cmentarza w kierunku południowym.

Na pograniczu obu części znajduje się ogrodzony wspólnie Cmentarz Żołnierzy Włoskich.

Teren na południe od omawianej, najmłodszej części dawnego cmentarza ograniczony jest od południa korytem rzeki Ślęzy i groblą wzdłuż jej brzegu. Został podzielony na dwie części: zachodnią, w której znajduje się sztucznie usypane wzniesienie z Cmentarzem Żołnierzy Polskich, oraz wschodnią, z terenami zalewowymi rzeki, w formie nieckowo obniżonej łąki, na terenie której około 2000 roku założono szkoleniowe pole golfowe. Główne wejście na szczyt

wzniesienia w formie monumentalnych, szerokich schodów znajduje się na północnym stoku, zaś dodatkowe boczne ścieżki serpentynowo wytyczono na pozostałych zboczach.

Kompozycyjnym zamknięciem całego omówionego powyżej pasa dawnych cmentarzy jest promenada spacerowa na grobli łączącej Kładkę Oporowską na wschodzie z mostem Oporowskim na zachodzie. Analogiczna promenada znajduje się na przeciwnym brzegu rzeki.

2. Ciąg spacerowy wzdłuż wschodniej granicy dawnych cmentarzy, tzw. Ścieżka Eugeniusza Romera

Jest to promenada wytyczona na osi północ – południe, łącząca ul. gen. Hallera z kładką Oporowską. W obecnym kompleksie parkowym spełnia bardzo ważne funkcje komunikacyjne łącząc wszystkie elementy zieleni osiedlowej, m.in. aleję Wędrowców, z oddzielonymi od siebie obszarami cmentarzy i kompozycyjnie najważniejszym parkiem ciągnącym się na wschód i południowy wschód aż do ul. Skarbowców.

Zastanawiając się nad genezą tego pasa zieleni należy łączyć go z typową dla przełomu XIX i XX wieku tendencją do otaczania kompleksów nekropolii parkami o spacerowym i rekreacyjnym przeznaczeniu. We Wrocławiu najstarszą realizacją tej koncepcji był park Zachodni (Westpark), zagospodarowany w latach 1905-1910, który tworzył parkowe sąsiedztwo dla kompleksu cmentarzy, m.in. komunalnego, parafialnego i żydowskiego. Idea ta wywodziła się z nowego postrzegania cmentarzy jako miejsca „melancholijnych, pełnych zadumy” spacerów, a nie tylko miejsca pochówku zmarłych. Obecna Ścieżka Romera spełniała takie właśnie funkcje parkowego otoczenia cmentarzy przy ul. Grabiszyńskiej. Analogiczne przeznaczenie miał park ukształtowany pomiędzy Muchoborem Wielkim a cmentarzem po zachodniej stronie ul. Grabiszyńskiej, wzdłuż rzeki Ślęzy.

Funkcje spacerowe częściowo uległy zmianie w związku z realizacją osiedla mieszkaniowego na wschód od cmentarzy i na południe od ul. gen. Hallera. Wiązało się to z ukształtowaniem ostatecznej kompozycji pasa zieleni wzdłuż głównej alei. Na północnym odcinku pomiędzy ul. gen. Hallera a korytem Grabiszynki aleja jest zdecydowanie szersza, wytyczona wzdłuż linii prostej, z szeregiem wydzielonych strzyżonymi żywopłotami prostokątnych i okrągłych placów. Ich regularny, rytmiczny układ nawiązuje do kompozycji zieleni osiedlowej. Odmiennie zaprojektowano południowy odcinek Ścieżki Romera, gdzie aleję spacerową wytyczono po lekko wijącej się linii, a po bokach utworzono namiastkę parku leśnego.

3. Park wewnętrzny osiedla mieszkaniowego Grabiszynek (Gartenstadt am Kinderzobten)

Cechą charakterystyczną układu przestrzennego parku jest wydłużony, wąski obrys terenu, na którym go utworzono. Jest to pas wytyczony na linii zbliżonej do odcinka koła, ciągnący się

od opisanej powyżej Ścieżki Romera i ul. Odkrywców na zachodzie, do ul. Skarbowców na południowym wschodzie. Ze względu na lokalizację pomiędzy dwoma osiedlami mieszkaniowymi oraz ze względu na sąsiedztwo ważnego ciągu komunikacyjnego na przedłużeniu ul. Raławickiej, jego wydłużony obszar został podzielony ulicami na cztery odcinki. Od zachodu jest to fragment między Ścieżką Romera a ul. Odkrywców, następny do ul. Ojca Beyzyma, kolejny do przedłużenia ul. Raławickiej i ostatni od ul. Raławickiej do ul. Skarbowców. Pomimo iż każda z tak wydzielonych części została odmiennie zakomponowana, całość założenia jest bardzo jednorodna estetycznie i funkcjonalnie.

Podstawą koncepcji było stworzenie parku imitującego naturalny krajobraz śląski, składający się z fragmentów leśnych, obszernych polan, wzniesienia i stawu. Elementem łączącym kompozycyjnie całość stała się struga Grabiszynka, również ukształtowana w formie naturalnego, nizinnego strumienia płynącego w zagłębieniu przybierającym miejscami charakter leśnego wąwozu. Stworzeniu wrażenia naturalności służył m.in. dobór roślinności rodzimej, typowej dla nizinnego krajobrazu Śląska. Punktem wyjścia dla kompozycji był park leśny. Jego najstarsza część powstała, jak zostało to już wspomniane, w południowej części obecnej Ścieżki Romera i w tej konwencji, obszaru równomiernie obsadzonego liściastymi drzewami, utrzymano cały odcinek parku aż do ul. Odkrywców.

Część parku pomiędzy ul. Odkrywców a ul. Ojca Beyzyma przybrała odmienną formę. Jej centralną część zajmuje wydłużona polana, pozbawiona jakichkolwiek soliterów, czy grup wysokiej roślinności, przecięta jest jedynie w północnej części płytkim na tym odcinku korytem Grabiszynki. Cechą charakterystyczną jest nieckowate obniżenie polany w stosunku do pasa brzegowej, wysokiej roślinności, wzdłuż której wytyczono ścieżki otaczające centralną przestrzeń.

W części centralnej znalazła się Mała Sobótka po południowo-wschodniej stronie oraz wąska, wydłużona polana po północno-zachodniej. Obsadzone drzewami wzniesienie, imitujące od południa, wschodu i zachodu naturalną górkę, od północy zostało ukształtowane jako podwójny tor saneczkowy sięgający prawie do połowy długości tej części parku. W układzie bocznych ścieżek można domyślać się pozostałości po układzie wzniesienia sprzed podwyższenia go w latach 30. XX wieku.

Obie polany zostały obsadzone gęstą, wysoką roślinnością imitującą kilka typów rodzimych lasów śląskich sosnowo-świerkowy z domieszką modrzewi w okolicy Małej Sobótki oraz dębowych i bukowych przemieszanych z brzozaami w części „nizinnej” oraz zagajnikiem olchowym nad strugą w pobliżu ul. Ojca Beyzyma. Reliktem starszego niż okres międzywojenny ciągu spacerowego jest szpaler dębów wzdłuż północnej granicy zachodniej polany. Układ

ścieżek został zminimalizowany do obwodnic wokół polan, dwóch dodatkowych ścieżek prowadzących do górki oraz jednej drogi umożliwiającej komunikację na linii ul. Beniowskiego – ul. Heblarska.

Kompozycja obu tych części parku jest bardzo konsekwentną realizacją połączenia łąki kwietnej z parkiem leśnym. Pozostawienie całkowicie odsłoniętych polan, pozbawionych jakichkolwiek soliterów czy kęp drzew dawało możliwość dalekich perspektyw widokowych, malowniczo zmieniających się w związku z łukowo wygiętym pasem parku (il.12). Jedynie pojedyncze kępy róż na wschodniej polanie stanowiły ozdobne akcenty. W przypadku północno-zachodniej polany, pozostawienie jej całkowicie pustej, miało dodatkowe uzasadnienie. Do dnia dzisiejszego w zachodniej części koryta Grabiszynki zachowały się prowadnice służące do budowy niewysokiej tamy na strudze, tak by nisko położona polana mogła być zalana wodą. Mogło to służyć dwóm celom: organizacji bezpiecznego lodowiska zimą oraz zatrzymania części wody w przypadku zagrożenia powodzią.

Elementem organizującym przestrzeń skrajnej część wschodniej jest centralnie usytuowany staw o regularnym obrysie połowy elipsy, skierowanej zaokrągloną częścią w kierunku północno-wschodnim. Wzdłuż ulic posadzono pas gęstej, wysokiej roślinności chroniącej przed uciążliwościami ruchu ulicznego. Mniejsze kępy drzew oraz krzewów rozmieszczono nieregularnie nad brzegami stawu, który obiega ścieżka spacerowa. Od strony północnej staw sąsiaduje z niewielkim obszarem ogródków działkowych i jest od nich oddzielony szeroką aleją.

STAN ZACHOWANIA PARKU OSIEDLOWEGO I KOMPLEKSU ZIELENI GRABISZYŃKA

W stosunku do zrealizowanej kompozycji centralny park osiedlowy został pomniejszony o skrajną, południowo-wschodnią część, w której znajduje się staw. Teren ten pierwotnie przekazano administracji wojskowej, a obecnie jest własnością prywatną. Został ogrodzony i zamknięty, dostępny jedynie poprzez bramę od ul. Skarbowców w południowym narożniku obszaru. Fakt ten spowodował naruszenie jednorodnej, konsekwentnej kompozycji parku, a jednocześnie jest w skali Wrocławia precedensem ogrodzenia publicznego założenia spacerowo-rekreacyjnego. Zgodnie z XVIII- i XIX-wieczną tradycją niemieckich parków miejskich żaden wrocławski park nigdy nie był zamykany. A już szczególnie było to obce osiedlowym terenom zieleni, tworzoną w okresie międzywojennym, w których program wpisano łatwą dostępność dla masowego użytkownika.

Fakt oddzielenia tej części parku przedłużeniem ul. Racławickiej, planowanej w przyszłości jako jeden z głównych wylotów z miasta na południe, był przewidywany już w projektach przedwojennych, które uwzględniały połączenie mostem ul. Racławickiej z Aleją Piastów. Nie powinno to wpływać na wtórne wydzielanie części południowo-wschodniej.

Ogólna kompozycja pozostałych części nie uległa radykalnym zmianom. Postępująca destrukcja, zwłaszcza roślinności, wynika raczej z nieświadomości, że jest to jednorodne założenie parkowe o dużych walorach artystycznych i braku administracyjnego uznania tego faktu przez właściciela, czyli gminę Wrocław. Park nigdy nie uzyskał statusu odrębnego założenia o indywidualnej nazwie. Przez wiele lat był pozbawiony fachowej opieki ogrodniczej i dopiero w ostatnich latach jest objęty regularnymi pracami porządkowymi.

Prowadzone obecnie regulacje i nasadzenia, w związku z brakiem właściwego rozpoznania historycznego prowadzone są bardzo chaotycznie i naruszają historyczny układ przestrzenny. Również nieprzemyślany dobór materiału roślinnego, m.in. tuje i kasztanowce, jest całkowicie sprzeczny ze stylistyką omawianej kompozycji. Zwłaszcza braki uzupełnień drzewostanu przy małej Sobótce i jednocześnie nasadzenia soliterów w środkowych partiach polan wynika z niewłaściwego rozpoznania estetyki parku.

Bardziej destrukcyjne niż korzystne rezultaty dają prowadzone w ostatnich latach prace przy oczyszczaniu koryta Grabiszynki. Na środkowym odcinku pomiędzy ul. Ojca Beyzyma i ul. Odkrywców spowodowano podwyższenie brzegu strugi, w wyniku czego został uniemożliwiony

odpływ wody gromadzącej się na obniżeniu polany po intensywnych opadach (il.13). Prowadzi to do długich okresów zalania łąki i przyczynia się do jej niszczenia.

Z nieznamowoci funkcjonowania parku bierze się również brak konserwacji prowadnic na północnym odcinku Grabiszynki przy wspomnianej polanie. Umożliwiały one czasowe montowanie tamy, która doprowadzała do świadomego zalania łąki. Celem było organizowanie bezpiecznego lodowiska zimą oraz zatrzymanie dużej ilości wody w czasie zagrożenia powodziowego.

Postępującej dewastacji ulega również Mała Sobótka, zwłaszcza jej stok służący za tor saneczkowy (il.14). Jest to miejsce bezprawnych działań młodych rowerzystów, którzy przekopują zbocze tworząc „skocznie” i rozkopane doły. Zachowania te nie spotykają się z żadną reakcją właścicieli, opiekunów terenu ani służb porządkowych.

Nadal pozostaje nieuregulowana kwestia wysokości krawężników przy wejściach do parku, które utrudniają komunikację.

Zespół dawnych cmentarzy

Po ostatecznej likwidacji cmentarzy na przełomie lat 60. i 70. XX wieku poszczególne części nekropolii zostały w różnym stopniu przystosowane do funkcji parku. Obszar ten nosi nazwę parku Grabiszyńskiego.

Najstarszą północną część całkowicie pozbawiono ogrodzenia, zachowano układ głównych dróg i ścieżek dzielących obszar na regularne kwatery. Dawny cmentarz zyskał charakter parku równomiernie obsadzonego wysoką roślinnością, o dużym zróżnicowaniu gatunkowym. Szczególnie cenny jest starodrzew pochodzący z najstarszego okresu funkcjonowania nekropolii, czyli 3. ćwierci XIX stulecia.

Część środkowa dawnej nekropolii pierwotnie pozostawiona bez fachowej opieki obecnie została świadomie poprowadzona w kierunku „dzikiego ogrodu” zgodnie z ekologicznym nurtem współczesnej sztuki ogrodowej. Działania pielęgnacyjne mają na celu dbanie o układ dróg i ścieżek, zwłaszcza szczególnie cennych i pięknych alej lipowych otaczających założenie. Drugim elementem, na którym skupia się uwaga ogrodników jest zielona aleja pomiędzy pełnymi szpalerami grabowymi, strzyżonymi w prostopadłości. Jest to jedyna zachowana roślinność topiaryczna. Regularną formę mają także nasadzenia wokół kolistych, niewielkich placików na przecięciu ścieżek. Pas po zewnętrznych stronach alei lipowej utrzymany jest w formie parku leśnego, natomiast część centralną, pomimo podziału dawnymi ścieżkami, pozostawiono gęsto zarośniętą w formie skupisk roślinności o zróżnicowanej wysokości.

Zgodnie z ekologicznym kształtem parku są to miejsca specjalnie pozostawione dla drobnej zwierzyny i ptactwa.

Ten fragment cmentarza jest nadal ogrodzony od zachodu, północy i wschodu. Wybity w betonowych i murowanych murach przejścia są wynikiem w większej mierze dewastacji niż planowej działalności. Nawet jeżeli uznać za zasadne ogrodzenie tej części parku, to niewątpliwie należało by wymienić je na nowe, zaprojektowane zgodnie z wymogami współczesnej sztuki ogrodowej.

W ramach tej części znalazł się Cmentarz Żołnierzy Włoskich, którego kompozycja nie uległa zmianie.

Najmłodsza, południowa część dawnego cmentarza komunalnego zyskała odmienny charakter. Pozostawiono czytelny układ regularnych podziałów na kwatery, większość z nich ukształtowano w formie obszernych polan z rzadko nasadzonymi soliterami. Jedynie część wschodnia jest zdecydowanie gęściej obsadzona, co wynikało w dużej mierze z braku pielęgnacji. Również ta część jest ogrodzona na południowym i wschodnim odcinku. Podobnie jak w przypadku części środkowej ogrodzenie całkowicie nadaje się do wymiany.

GRANICE OBSZARU PROPONOWANEGO DO OCHRONY KONSERWATORSKIEJ. POSTULATY KONSERWATORSKIE

Podstawowym postulatem jest potraktowanie całego kompleksu zieleni osiedla Grabiszynek jako jednego założenia parkowego i nadanie mu wspólnej nazwy. Analogią może być park Zachodni we Wrocławiu, w którego skład weszły dawne cmentarze, przekształcone obecnie w park. Również park Szczytnicki ze względu na swój wieloetapowy rozwój przestrzenny może posłużyć za przykład łączenia zróżnicowanych kompozycyjnie fragmentów w jeden kompleks parkowy o wspólnej nazwie.

Dlatego ze względów historycznych i funkcjonalnych proponowany obszar ochrony konserwatorskiej oprócz centralnego parku osiedlowego obejmuje kompleks dawnych cmentarzy, Ścieżkę Romera oraz łąki i promenadę wzdłuż Ślęzy.

Wprowadzenie informacji o parku przy każdym wejściu na jego teren jest niezbędne, ze względu na obecny brak postrzegania tego terenu, zwłaszcza Małej Sobótki i polan, jako założenia parkowego. Należałoby się ponadto zastanowić nad ewentualną informacją o istnieniu nekropolii w częściach zachodnich.

Uznanie całego kompleksu zieleni za jeden park ułatwi rozwiązanie problemów związanych z odmiennymi funkcjami poszczególnych części, umożliwi podjęcie spójnej decyzji o zamknięciu niektórych obszarów rzeczywistym lub tylko symbolicznym ogrodzeniem oraz o lokalizacji ewentualnych bram.

Istotne jest takie zróżnicowanie funkcji, by zachować odmienny charakter i kompozycję dawnych cmentarzy.

Bardzo istotne jest przywrócenie możliwości korzystania z zamkniętej obecnie południowo-wschodniej części parku ze stawem. Niezależnie od formy własności, teren ten powinien spełniać funkcje spacerowo-rekreacyjne, jako element kompozycyjnie integralny całego założenia urbanistyczno-parkowego. Nawet jeżeli pozostałby ogrodzony, co ma pewne uzasadnienie w związku z sąsiedztwem ruchliwych ulic, to ogrodzenie to powinno mieć charakter symboliczny, a staw i jego otoczenie powinno być dostępne licznymi bramkami i furtami, zwłaszcza od strony wiaduktu i sąsiednich osiedli mieszkaniowych.

Należałoby się zastanowić na przekształceniem dawnego ogrodnictwa cmentarza w ośrodek o bardziej otwartym charakterze, nawet jeżeli jego podstawowe przeznaczenie pozostałoby niezmienione.

Pierwotny charakter parku oraz obecne potrzeby jego użytkowników skłaniają do wzmocnienia jego sportowych funkcji, czego dobrym przykładem może być lokalizacja szkoły gry w golfa na łąkach przy korycie Ślęzy.

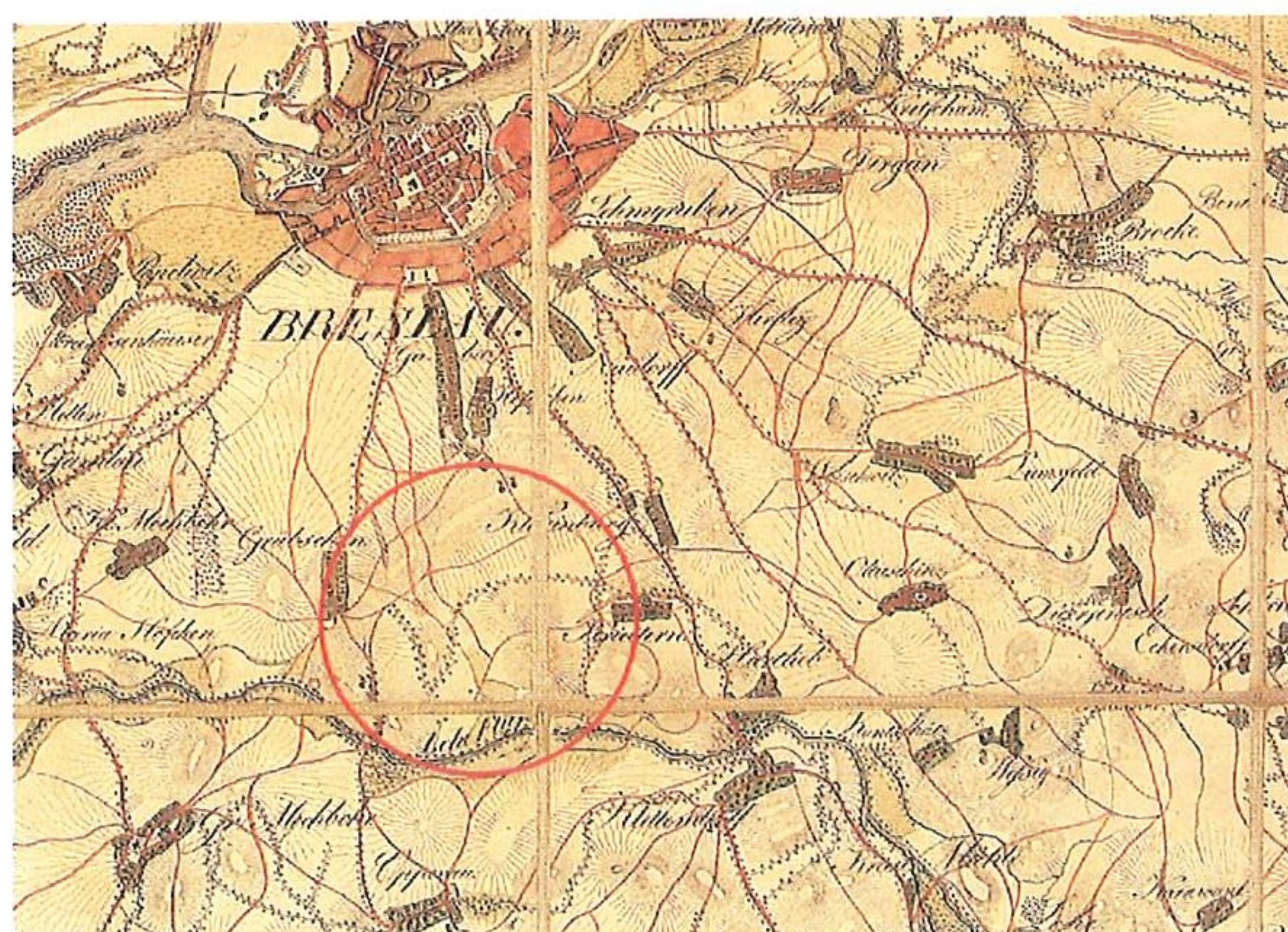
Również ze względu na potrzeby współczesnych użytkowników należałoby wydzielić w niektórych częściach parku, najlepiej przy parkingach, miejsc piknikowych z ogniskami.

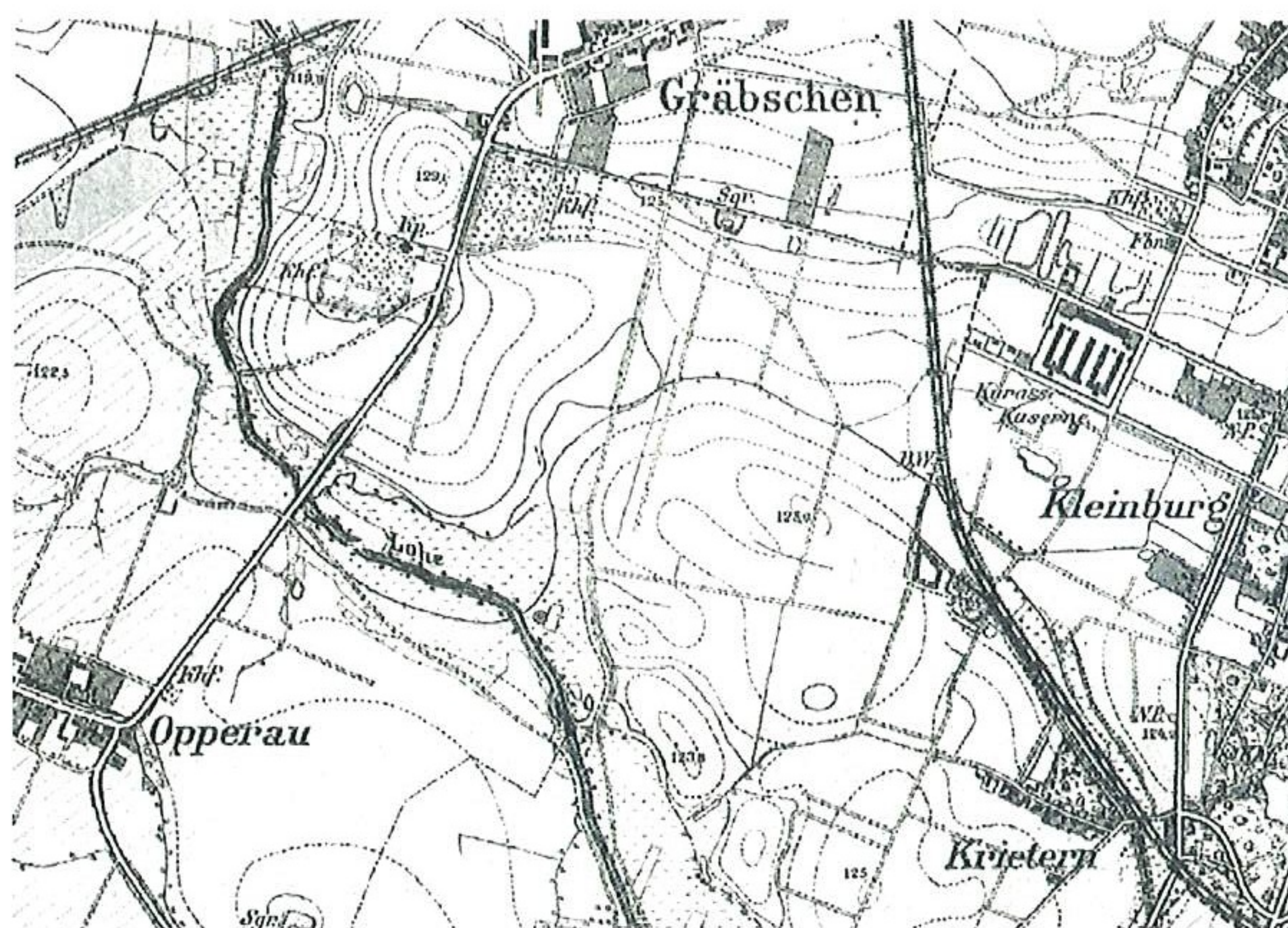
LITERATURA:

- Atlas architektury Wrocławia*, T.2, Wrocław 1998;
Geschäftsbericht des Breslauer Verschönerungsverein, 1893-1915;
Encyklopedia Wrocławia, Wrocław 2001;
J.G.Knie, *Alphabetisch-statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken (...)*, Breslau 1845;
Kononowicz W., *Osiedla mieszkaniowe Wrocławia*, Wrocław 1988, mnps (archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu);
H.Kretschmer, *Breslauer Verschönerungsverein*, Breslau (1906);
H.Wendt, *Die Breslauer Eingemeindungen*, Breslau 1912;
Zur Erinnerung an die XV. Hauptversammlung des Vereins deutscher Gartenkünstler (...), Breslau 1902;

SPIS ILUSTRACJI:

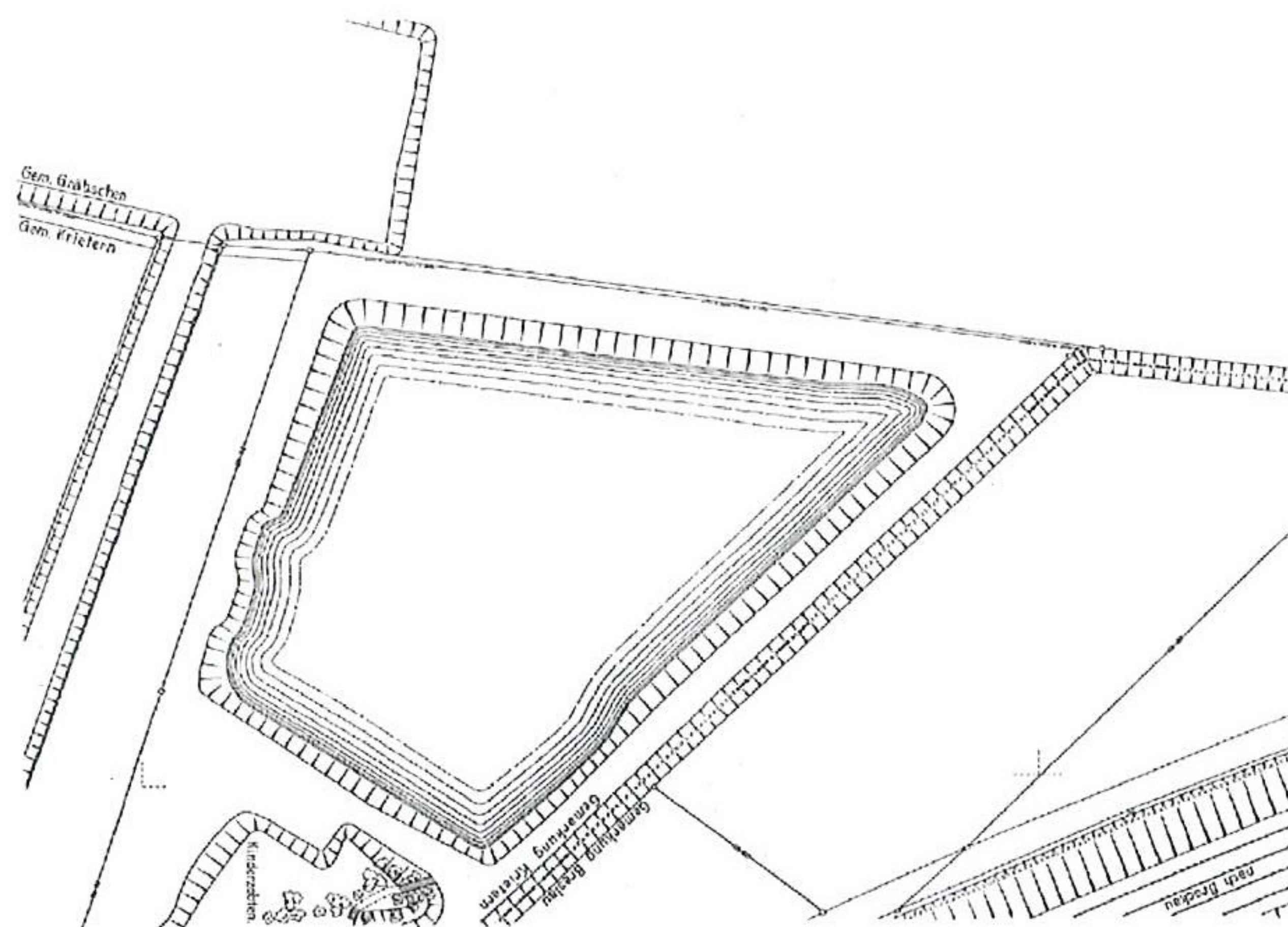
1. Fragment mapy okolic Wrocławia *Topographisch-militairischer Plan der Umgegend Breslau*.
Carl Hoffman, 1820 rok. Oddział Zbiorów Kartograficznych Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu (OZK BUWr) sygn. 223 IV C.
2. Fragment mapy okolic Wrocławia *Plan der Umgegend von Breslau*.
Hans von Aigner, 1879 rok. OZK BUWr sygn. 3781 B II.
3. Fragment mapy topograficznej okolic Wrocławia. 1896 rok.
4. Fragment planu sekcyjnego Wrocławia (sekcja 300/IV). Mała Sobótka (Kinderzobten) i tereny spacerowe wzdłuż nasypu kolejowego. 1920 rok. ABMW Zbiór Planów Sekcyjnych.
5. Fragment planu sekcyjnego Wrocławia (sekcja 300/IV). Staw po północno-zachodniej stronie Małej Sobótki. 1920 rok. ABMW Zbiór Planów Sekcyjnych.
6. Fragment planu *Plan der Hauptstadt Breslau*. Projektowany teren zieleni wzdłuż wschodniej granicy cmentarzy i wzdłuż Grabiszynki. 1920 rok. Reprodukacja z *Wrocław na planach XVI-XX wiek*, (red. Haliny Okólskiej), Wrocław 1999, il. 85.
7. Fragment planu sekcyjnego Wrocławia (sekcja 300/IV). Teren przyszłego parku. 1931 rok. ABMW Zbiór Planów Sekcyjnych.
8. Niezrealizowany projekt fragmentu parku wzdłuż ul. Stolarskiej. Franz Hahnel. 1934 rok. Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Kartografia Miasta Wrocławia sygn. 2479.
9. Zrealizowany projekt parku. Franz Hahnel. 1937 rok. ABMW, plansza sygn. VII-63.
10. Fragment planu sekcyjnego Wrocławia. Park po realizacji. 1938 rok. ABMW Zbiór Planów Sekcyjnych.
11. Fragment planu Wrocławia F.Karpowicza. 1948 rok. Reprodukacja z *Wrocław na planach XVI-XX wiek*, (red. Haliny Okólskiej), Wrocław 1999, il. 124.
12. Widok na polanę pomiędzy Małą Sobótką a ul. Ojca Beyzyma. Stan z 1999 roku. Fot. Artur Hryniewicz.
13. Widok na polanę pomiędzy ul. Ojca Beyzyma a ul. Odkrywców. Stan z 1999 roku. Fot. Artur Hryniewicz.
14. Rozkopany przez rowerzystów tor saneczkowy. Stan z 2004 roku. Fot. Artur Hryniewicz

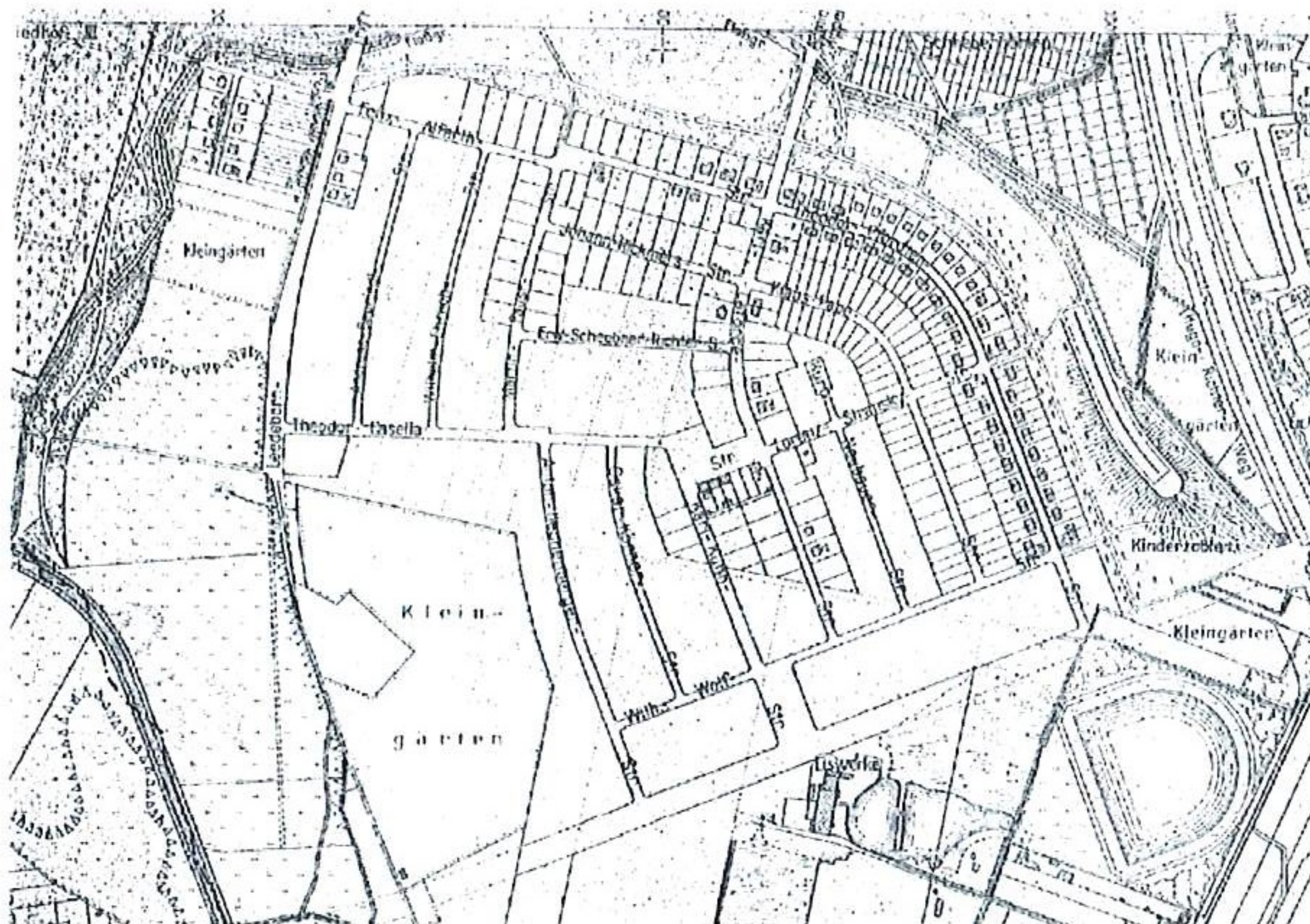




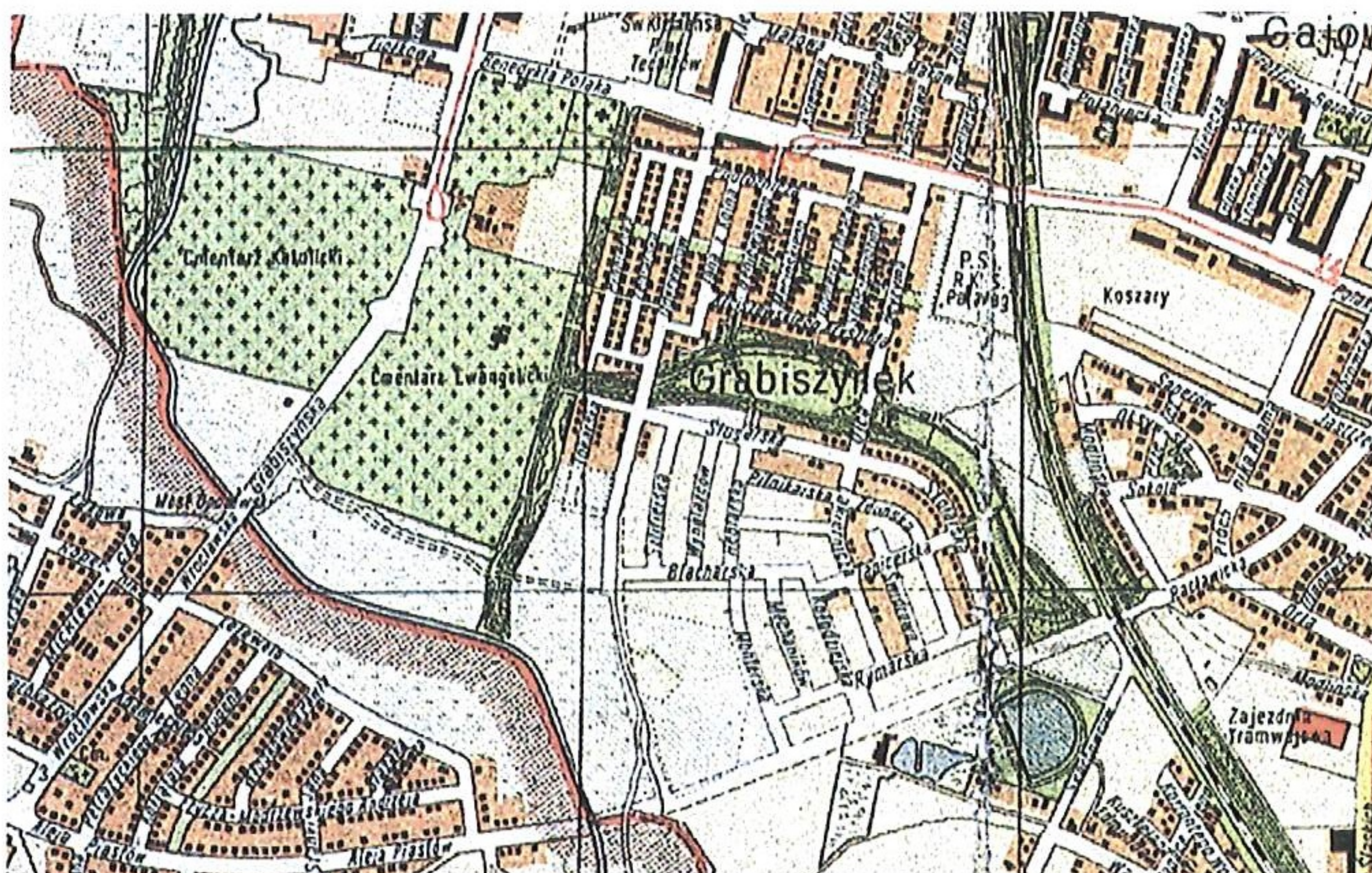
3. Fragment mapy topograficznej okolic Wrocławia. 1896 rok.

5. Fragment planu sekcijnego Wrocławia, Staw po północno-zachodniej stronie Małej Sobotki. 1920 rok.





10. Fragment planu sekcijnego Wrocławia. Park po realizacji. 1938 rok.



11. Fragment planu Wrocławia F.Karpowicza. 1948 rok.

